Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego.

3. posiedzenie 3. sesyi V. peryodu Sejmu galicyjskiego

z dnia 28. Listopada 1885.

Treść: Urlopy pp. Grocholskiego, Ziemiałkowskiego i Mieroszowskiego. — Wyrażenie żalu z powodu śmierci króla Alfonsa hiszpańskiego. — Uwiadomienie o ukonstytuowaniu się komisyj gminnej, administracyjnej, budżetowej, górniczej, kultury krajowej, szkolnej, prawniczej i petycyjnej. — Spis petycyi. — Pierwsze czytanie, uzasadnienie i przekazanie komisyi podatkowej wniosku posła Abrahamowicza w przedmiocie zaprowadzenia opłat konsumcyjnych na pokrycie wydatków funduszu krajowego. — Pierwsze czytanie, uzasadnienie i przekazanie komisyi gminnej wniosku posła Władysława Koziebrodzkiego z projektem ustawy zmieniającej postanowienie §. 26. Ordynacyi wyborczej gminnej. — Pierwsze czytanie i odesłanie do komisyi kultury krajowej przedłożenia rządowego z projektami 5 ustaw o osuszeniu bagien Niskich i Rudnickich, oraz o regulacyi potoków Łęgu, Trześniówki i Kisieliny. — Sprawozdanie i uchwalenie wniosków Wydziału krajowego o zezwoleniu: a) gminie miasta Kut na pobór 100% dodatku do podatku konsumcyjnego od wina; b) gminie miasta Wieliczki na pobór 100% dodatku do podatku konsumcyjnego od wina; c) gminie miasta Wadowice na dalszy pobór 75% dodatku do podatku konsumcyjnego od mięsa i wina; d) gminie miasta Stanisławowa na pobór 100% dodatku do podatku konsumcyjnego od mięsa; e) gminie miasta Podgórze na dalszy pobór opłaty od napojów spirytusowych i piwa; f) gminie Tyczyn, powiatu Rzeszowskiego na pobór opłaty od napojów słodzonych. — Sprawozdanie i uchwalenie wniosku Wydziału krajowego o petycyi gminy miasteczka Bobowej w powiecie Grybowskim względem zezwolenia na pobór opłat od napojów do gminy wprowadzanych. — Sprawozdanie i uchwalenie wniosku Wydziału krajowego w przedmiocie wyłączenią miejscowości Mikulsdorf powiatu Tłumackiego ze związku gminy Ottynii. — Wniosek p. Antoniewicza o polepszenie bytu suplentów w szkołach średnich. — Uwiadomienie o ukonstytuowaniu się komisyi bankowej. — Porządek dzienny 4. posiedzenia.

Początek o godzinie 11. minut 22. przed południem.

Przewodniczący: JW. Dr. Mikołaj Zyblikiewicz, Marszałek krajowy.

Ze strony Rządu: JE. p. Filip Zaleski, c. k. Namiestnik.

Sekretarze: Dr. Stanisław hr. Badeni, Władysław ks. Sapieha, Siengalewicz.

Obecnych posłów: 114.

JW. Marszałek. Sejm w komplecie, posiedzenie otwarte.

Przeciwko protokołom z ostatnich dwóch posiedzeń nie wniesiono żadnych zarzutów, są więc przyjęte.

Nadeszły prośby o urlopy, które pan sekretarz odczyta.

Sekretarz Dr. Stnisław hr. Badeni (czyta): L. 137-S.

Odpis.

Abbazia 25. Listopada 1885.

Jaśnie Wielmożny Marszałku krajowy!

Z powodu stanu mego zdrowia, polecili mi lekarze pobyt w cieplejszym klimacie, i w tym celu wyprawili mnie do Abbazyi, gdzie od początku Listopada bawię. Nie mogę zatem przybyć do Lwowa dla brania udziału w czynnościach sejmowych i upraszam Jaśnie Wielmożnego Marszałka o łaskawe wyjednanie mi u Wysokiego Sejmu pięciotygodniowego urlopu.

Z wysokim poważaniem

Kazimierz Grocholski, wr.
poseł sejmowy z gmin wiejskich okręgu wyborczego Tarnopol-Zbaraż-Skałat.

JW. Marszałek. Nie mogę podać pod głosowanie, bo nie ma dostatecznej liczby Panów Posłów w Izbie. Proszę Pp. kwestorów o zwołanie Pp. Posłów do sali.

(Po zebraniu kompletu.)

Kto jest za udzieleniem urlopu, zechce rękę podnieść. (Większość.) Urlop udzielony.

Sekretarz Dr. Stanisław hr. Badeni (czyta): L. 114/S.

Odpis.

Wysoki Sejmie!

Z powodów służbowych, upraszam o udzielenie mi czternastodniowego urlopu.

Wiedeń 25. Listopada 1885.

Ziemiałkowski, wr.
poseł Drohobycki.

JW. Marszałek. Kto jest za udzieleniem tego urlopu, zechce rękę podnieść. (Większość.) Urlop udzielony.

Sekretarz Dr. Stanisław hr. Badeni (czyta): L. 115/S.

Odpis.

Jaśnie Wielmożny Panie Marszałku królestwa Galicyi, Lodomeryi i Wielkiego księstwa Krakowskiego!

Powtórnie na różę w nodze zachorowawszy, nie wolno mi mieszkania opuszczać. To powodem, dla czego na obecną sesyę Sejmu przybyć nie mogę. Jestem więc w konieczności upraszania Wysokiego Sejmu o urlop czterotygodniowy. Racz więc Jaśnie Wielmożny Marszałku łaskawie prośbę moją Wysokiej Izbie przedłożyć i przyjąć wyrazy wysokiego uszanowania od uniżonego sługi.

Kraków 26. Listopada 1885.

Hr. Mieroszowski, wr.
poseł gminy Krakowskiej.

JW. Marszałek. Kto jest za udzieleniem tego urlopu, zechce rękę podnieść. (Większość.) Urlop udzielony.

Wysoki Sejmie! W rodzinie Najjaśniejszego Pana (Posłowie powstają) zaszedł bardzo bolesny wypadek: umarł król hiszpański Alfons. Wiedząc jak cały kraj podziela boleść, dotykającą dom Monarchy i współczuje z Nim, pewny jestem, że i Panowie podzielacie ten smutek. Proszę wyrazić kondolencją i boleść najgłębszą przez powstanie, co już, jak widzę — nastąpiło.

Następujące komisye ukonstytuowały się:

Komisya administracyjna wybrała przewodniczącym p. Euzebiusza Czerkawskiego, zastępcą p. Szczęsnego hr. Koziebrodzkiego, sekretarzami pp. Jędrzejowicza Adama i Onyszkiewicza.

Komisya budżetowa wybrała przewodniczącym p. Smarzewskiego, zastępcą Potockiego Artura, sekretarzami pp. hr. Scipio Karola i Jędrzejowicza Stanisława.

Komisya gminna wybrała przewodniczącym p. Kazimierza hr. Badeniego, zastępcą p. Czajkowskiego, sekretarzem p. Adama Jędrzejowicza.

Komisya gospodarstwa krajowego wybrała przewodniczącym p. Ludwika hr. Wodzickiego, zastępcą hr. Tarnowskiego Jana, sekretarzem p. Gnoińskiego Jana.

Komisya prawnicza wybrała przewodniczącym p. Zawadzkiego Ryszarda, zastępcą p. Zolla, sekretarzem p. Lenartowicza.

Komisya szkolna wybrała przewodniczącym p. Majera, zastępcami ks. Biskupa Soleckiego i p. Czerkawskiego Euzebiusza, sekretarzami pp. Tarnowskiego Stanisława (sen.) i Łozińskiego.

Komisya górnicza wybrała przewodniczącym p. Gorayskiego Augusta, zastępcą p. Chamca Antoniego, sekretarzem p. Ochrymowicza.

Komisya petycyjna wybrała przewodniczącym p. Golejewskiego, zastępcą p. Lenartowicza, sekretarzami pp. Bereźnickiego i Strassera.

Ukonstytuowało się zatem ośm komisyi, a wybraliśmy ich jedenaście. Proszę, aby reszta komisyi zaraz po posiedzeniu zechciała się ukonstytuować.

Pan sekretarz raczy odczytać spis nadesłanych petycyi.

Sekretarz p. Dr. Stanisław hr. Badeni (czyta):

Spis petycyj
wniesionych do Wysokiego Sejmu krajowego po dzień 28. Listopada 1885.

48. Przełożeństwo Zakładu dla nieuleczalnych we Lwowie, przez p. Małeckiego, o subwencyę — do komisyi budżetowej.

49. Gmina Hryniów powiatu Bobreckiego, przez p. Henzla, o zapomogę na budowę szkoły — do komisyi szkolnej.

50. Nauczyciele szkoły ludowej w Strzyżowie, przez p. Buchwalda, o przyznanie im płac wyższej kategoryi — do komisyi szkolnej.

51. Gmina Jastkowice, przez p. Stanisława Jędrzejowicza, o wyłączenie jej z okręgu c. k. Starostwa w Tarnobrzegu i Sądu powiatowego w Rozwadowie, a przydzielenie do c. k. Starostwa i Sądu powiatowego w Nisku — do komisyi prawniczej.

52. Mieszkańcy przysiołka „Konstancya“ powiatu Borszczowskiego, przez p. Borkowskiego, o wyłączenie ze związku gminy Jezierzany i utworzenie samoistnej gminy — do komisyi administracyjnej.

53. Tomasz Śliwiński, diak z Buczacza, przez p. Siczyńskiego, o zapomogę — do komisyi budżetowej.

54. Gmina Bołszowce wspólnie z kilku gminami i obszarami dworskiemi, przez p. Onyszkiewicza, o ustanowienie Sądu powiatowego w Bołszowcach — do komisyi prawniczej.

55. Wydział powiatowy w Tarnopolu, przez p. Maxa, w sprawie rewizyi przywilejów Banku austro-węgierskiego — do komisyi bankowej.

56. Gmina Turzanowice powiatu Bobreckiego, przez p. Henzla, w sprawie wydzielenia z jej obrębu lasu „Grabów“, a przydzielenie go do gminy Wołemów — do komisyi administracyjnej.

57. Przełożona PP. Klarysek w Starym Sączu, przez p. Zborowskiego, o subwencyę na cele szkolne — do komisyi budżetowej.

58. Leokadya Chodorowska, wdowa po konduktorze dróg krajowych, przez p. Wernickiego, o pensyę — do komisyi budżetowej.

59. Przełożona filii Zgromadzenia Sióstr św. Karola Boromeusza w Wielkich Oczach, przez p. Szeptyckiego, o zapomogę — do komisyi budżetowej.

60. Miasto Jaworów, przez p. Szeptyckiego, o wybudowanie drogi krajowej Rawa-Jaworów-Sądowa Wisznia — do komisyi drogowej.

61. Gmina Kaczorowa powiatu Jasielskiego, przez p. Buchwalda, o odpisanie kosztów leczenia — do komisyi petycyjnej.

62. Wydział powiatowy w Jaśle, przez p. Buchwalda, w sprawie zastępstwa chorych nauczycieli ludowych — do komisyi szkolnej.

63. Ten sam, przez p. Buchwalda, w sprawie sadzenia drzew przy drogach — do komisyi drogowej.

64. Ten sam, przez p. Buchwalda, w sprawie przeniesienia szkoły ogrodniczej w Tarnowie na fundusz krajowy lub o wyższą subwencyę dla tejże szkoły — do komisyi budżetowej.

65. Komitet Tow. opieki weteranów z r. 1831. w Krakowie, przez p. Zolla, o subwencyę — do komisyi budżetowej.

66. Julia z Chmielewskich Pachman, przez p. Hausnera, o zapomogę — do komisyi budżetowej.

67. Leopoldyna Stańkowska, nauczycielka prywatna, przez p. Hausnera, o subwencyę na założenie pensyonatu — do komisyi budżetowej.

68. Henryk Grabiński, artysta-malarz, przez p. Hausnera, o zapomogę — do komisyi budżetowej.

69. Dyrekcya Towarzystwa szkoły muzycznej w Brodach, przez p. Hausnera, o subwencyę na r. 1886. — do komisyi budżetowej.
70. Miasteczko Bobowa, przez p. Żuka Skarszewskiego, o zezwolenie na pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych — do komisyi administracyjnj.
71. Wydział powiatowy w Grybowie, przez p. Żuka Skarszewskiego, w sprawie przeniesienia Tarnowskiej szkoły ogrodniczej na fundusz krajowy lub o wyższą subwencyę dla tejże szkoły — do komisyi budżetowej.
72. Ten sam, przez p. Żuka Skarszewskiego, w sprawie zastępstwa chorych nauczycieli ludowych — do komisyi szkolnej.
73. Konkurencya szkolna w Woli Justowskiej, przez p. Zolla, o podniesienie płacy nauczycielowi do klasy II. — do komisyi szkolnej.
74. Eugenia Jaroszyńska, wdowa po oficyale szpitala powszechnego, przez p. Zolla, o podwyższenie pensyi — do komisyi budżetowej.
75. Marya Weiner, przez p. Smolkę, o subwencyę na kształcenie się w spiewie — do komisyi budżetowej.
76. Siostry ś. p. Apolinarego Kopertyńskiego, sekretarza Wydziału krajowego, przez p. Pietruskiego, o stałe zaopatrzenie — do komisyi budżetowej.
77. Michniewski Jan, nauczyciel kierujący szkołą w Choczni, przez p. Zolla, o remuneracyę — do komisyi budżetowej.
78. Wydział powiatowy w Kolbuszowy, przez p. Tyszkiewicza, w sprawie zastępstwa chorych nauczycieli ludowych — do komisyi szkolnej.
79. Władysław Florjański-Kohman, artysta opery Lwowskiej, przez p. Smolkę, o subwencyę na kształcenie się w spiewie — do komisyi budżetowej.
80. Marya Ferdynanda-Kruszewska, wdowa po weteranie z r. 1831., przez p. Smolkę, o subwencyę na kształcenie córki w muzyce — do komisyi budżetowej.
81. Teodor Demków, akademik-malarz w Monachium, przez p. S. Badeniego, o zapomogę na dalsze kształcenie się — do komisyi budżetowej.
82. Stanisław Winnicki, nauczyciel szkoły ludowej w Bołszowcu, przez p. S. Badeniego, o zaliczkę zwrotną — do komisyi budżetowej.
83. Zarząd główny Towarzystwa pedagogicznego, przez p. S. Badeniego, w sprawie zaliczek na płacę nauczycieli ludowych — do komisyi szkolnej.
84. Ks. Kalinka, przełożony Internatu ruskiego XX. Zmartwychwstańców we Lwowie, przez p. S. Tarnowskiego, o subwencyę na utrzymanie tego Internatu — do komisyi budżetowej.
85. Wydział powiatowy w Wieliczce, przez p. K. Badeniego, w sprawie zastępstwa chorych nauczycieli ludowych — do komisyi szkolnej.

JW. Marszałek. Przystępujemy do porządku dziennego.

Pierwszym przedmiotem jest: Pierwsze czytanie wniosku posła Abrahamowicza w przedmiocie zaprowadzenia opłat konsumcyjnych na pokrycie wydatków funduszu krajowego. (**Al. 29.**)

Wnioskodawca p. Abrahamowicz ma głos.

P. Abrahamowicz. W uzasadnieniu pisemnem, które poprzedza ostateczny mój wniosek, dziś na porządku dziennym będący, starałem się podnieść wszystkie powody, które skłoniły mnie do postawienia tego wniosku. Mógłbym przeto dziś przy pierwszem czytaniu wniosku, z uwagi na to, że sprawa ta zapewne pojawi się w tej Wysokiej Izbie i ulegnie szczegółowemu rozbiorowi, ograniczyć się li do kilku wyjaśnień i podania niektórych szczegółów. Sądzę jednak, że Wysoka Izba usprawiedliwi mnie, jeżeli wychodząc z zapatrywania, że sprawa z jednej strony jest bardzo ważna z drugiej nowa, w przemówieniu mojem będę nieco obszerniejszym a ztąd może i nadużyję Jej cierpliwości.

Wysoki Sejmie! Kiedy przed dwu laty a mianowicie przy rozprawie nad budżetem krajowym na rok 1884. pozwoliłem sobie zwrócić uwagę Wysokiej Izby na smutny stan finansów naszego kraju i kiedy w następstwie tego przeświadczenia podniosłem myśl, której ostatecznym wyrazem jest wniosek dziś przezemnie uzasadniony, wtedy zwróciło się przeciw moim wywodom ostrze niepospolitej dyalektyki i dowcipu dwóch pierwszorzędnych mowców tej Wysokiej Izby.

To co z głębi mego przekonania wypowiedziałem, co bardzo na seryo traktowałem, umiano zręcznie uczynić śmiesznem, wesołość też chwilowo zapanowała w tej wysokiej Izbie, a od wrażenia które wywarła dana mi odprawa, przyznaje że i ja nie byłem wolny.

Robiłem więc spowiedź sam z sobą, pytając czy też w ocenieniu sytuacyi niepodałem się pesymizmowi. Rezultatem tej spowiedzi było też na chwilę uczucie, które streszcza się w znanem pocieszeniu: „Ot jakoś to będzie“.

Tymczasem prawda, zwłaszcza prawda codziennego życia ujęta w cyfry nie da się tak łatwo zaciemnić, chociażby najświetniejszą i najbardziej kwiecistą dialektyką. Nie upłynęło też więcej nad dwa lata, a te wszystkie obawy, które podówczas pozwoliłem sobie wypowiedzieć, stają przed nami — tylko w pełniejszej grozie!

Raczcie tylko Szanowni Panowie wziąć na uwagę rezultat krajowego gospodarstwa finansowego w ostatnich dwu latach? Oto na pokrycie potrzeb, względnie niedoborów, zaciągnęliśmy pożyczkę w wysokości jednego miliona, zrealizowaną w gotówce 900.000 zł., z których więcej nad pierwotnie przeznaczonych 600.000 zł. użyto na pokrycie tych niedoborów — tak, że pierwotnie przeznaczony na dotacyę kasy kapitał, zmalał znacznie. Ale co więcej mam obawę wielce usprawiedliwioną, że z powodu obecnych stosunków ekonomicznych w kraju, zapas ten kasowy po zamknięciu rachunków za rok bieżący, bardziej jeszcze zmaleje a bodaj i czy nie zniknie zupełnie. Ale nie dość Szanowni Panowie, że zaciągnęliśmy pożyczkę w wysokości 900.000 zł. żeby pokryć zwyczajne potrzeby naszego budżetu, ale zaraz już w roku zeszłym podnieśliśmy dodatki krajowe z 27 na 30 centów, a dziś stoimy w obec ewentualności, że prawdopodobnie dalej w tym kierunku postępywać będziemy zmuszeni. Nie łudzę się bowiem, ażeby preliminarz budżetu Wydziału krajowego lubo dający się zmienić w szczegółach w ostatecznym rezultacie i kwocie, sprowadzony został do miary tegorocznych wydatków.

W tym stanie rzeczy wypada przedewszystkiem zastanowić się, czy są możliwe oszczędności w budżecie krajowym i o ile te oszczędności mogą corocznie wzmagający się niedobór uchylić.

Dzieje budżetu krajowego mogą nam pewne dać w tym względzie wyjaśnienie.

Jeżeli Szanowni Panowie, weźmiemy budżet krajowych wydatków, uchwalony na rok 1875. a zatem przed 11tu laty, to znajdziemy w niem wydatki czyniące kwotę 2,351.736 zł. Porównajcie Panowie kwotę wydatków proponowaną w preliminarzu Wydziału krajowego na rok 1886. z tą kwotą, która została uchwaloną na rok 1875., to przyjdziecie do rezultatu, że wydatki krajowe podniosły się w ciągu tych 11tu lat o 1,276.766 zł. czyli o 54%. Ale, gdybyśmy Szanowni Panowie, postępując bardzo ściśle, nie brali za podstawę obliczeń budżetową cyfrę wydatków, lecz tylko istotną i ztąd zredukowali do miary wydatków zwyczajnych, to jest: strącili w pierwszym rzędzie 120.000 zł. przeznaczonych na budowę koszar, 70.000 zł. na podniesienie przemysłu rękodzielniczego, które cokolwiekbądź w znacznej przynajmniej części jako zwrotne uważać należy; gdybyśmy dalej potrącili różnice, jakie wynikają pomiędzy dochodami i wydatkami folwarku Dublańskiego i Czernichowskiego a nareszcie potrącili kwotę przeznaczoną na budowę kolei rawsko-lwowskiej jako nadzwyczajny wydatek, to jeszcze przyszlibyśmy do rezultatu, że wydatki krajowe na rok 1886. w porównaniu do wydatków na rok 1875. będą wyższe o 1.033. tysięcy złotych, względnie o czterdzieści kilka procent.

Wprawdzie słyszeliśmy Szauowni Panowie, iż siły podatkowe naszego kraju nie są jeszcze wyczerpane, ba nawet iż kraj nie uiściwszy rzekomo w ostatnich latach około 800.000 zł. po nad to, co dać był obowiązanym, tej ulgi w podatkach nawet nie czuł, ba nawet o niej nie wiedział coby niejako świadczyć mogło o jego zasobach i sile podatkowej. Zapewne byłby to argument przekonywający gdyby był trafny, chodzi jednak o to, jak na owe rzekome 800.000 zł. które nie zostały przez kraj zapłacone, zapatrywać się będziemy.

Jeżeli wyjdziemy z tego założenia, że kraj nie dał tyle ile nań nałożono, wtedy słuszność będzie po stronie tego zapatrywania.

Ale postawmy pytanie odmiennie, mianowicie takie: czy kraj w ciągu tych ostatnich lat płacił mniej, na fundusz ściśle krajowy o którym jedynie mowa być może niż płacił w latach poprzedzających — a wówczas przyjdziemy do wyniku wręcz odmiennego, a w szczególności, że kraj od roku do roku faktycznie uiszczał więcej a nie mniej; a to nie mniej nie tylko w poró-

wnaniu z rokiem 1875. ale nawet nie mniej w porównaniu do roku 1880.

Pozwolę sobie to zapatrywanie uzasadnić cyframi, według wyciągu, które sam z zamknięć rachunkowych sporządziłem, a które podwójnie sprawdzałem w buchalteryi krajowej.

Otóż z tych dat wynika że wprawdzie kraj w r. 1872 i 1873. zapłacił mniej na potrzeby funduszu krajowego o 470.089 zł. jak to, co według uchwał wysokiej Izby i obliczeń komisyi budżetowej był winien uiścić; mimo to kraj zapłacił w r. 1882. — (a są to właśnie lata niedoborów) — o 294.345. zł.. a w roku 1883. o 222.681. zł. więcej niż w roku 1881., to jest roku, w którym preliminowane podatki normalnie wpływały, wreszcie że zapłacił kraj o 353.574. zł. więcej, w r. 1884., niż zapłacił w r. 1881.

Po tem wyjaśnieniu, może nie wyda się dziwnem, dlaczego kraj nie odczuł tych ulg w poborze dodatków na fundusz krajowy, bo skoro kraj corocznie płacił więcej, niż dawał dawniej, to oczywiście nie mógł odczuć dobrodziejstw streszczających się jedynie w tem, że nie zdołano ściągnąć zeń tyle dodatków, ile ściągnąć zamierzano.

Mówiąc o wzroście wydatków budżetu krajowego, wypada mi jeszcze wspomnieć o progresyi tego wzrostu i latach, w których ta progresya najsilniej występuje. Oto wydatki krajowe wzmogły się najbardziej od roku 1881 do roku 1886, jeżeli bowiem porówna się uchwalony budżet wydatków na rok 1881. z tymże przyjętym na rok 1886., przyjdziemy do rezultatu, że wydatki preliminowane na rok 1886. w porównaniu z wydatkami uchwalonemi na rok 1881. są wyższe o 910.476. zł.

Zaiste dziwny zbieg to okoliczności. W miarę bowiem jak spadały ceny produktów, zniżała się renta gruntowa, (co właśnie na lata wspomnione przypada) wydatki krajowe rosły — fakt to niezwykły w dziejach ekonomicznego życia ludów i może nie zbyt dobrze świadczy o przestrzeganiu elementarnych prawideł ekonomii społecznej.

Po tem co rzekłem wypada mi odpowiedzieć jeszcze na pytanie, czy kraj jest w możności ponosić większe jeszcze dodatki do podatków, niż je dotąd ponosił?

Nie wiem, jaką w tej mierze otrzymam odpowiedź od Wysokiej Izby, wiem jednak, że otrzymałbym jednomyślną odpowiedź od tych, którzy te podatki bądź płacą lub widzą jakiemi drakonicznemi środkami ściągane one być muszą — „że absolutnie nie“!

Powszechnie znaną jest rzeczą, że pomiędzy organami administracyjnymi a opodatkowanymi istnieje niemal ciągły spór, a zwłaszcza u nas o to, czy siły podatkowe wyczerpane już zostały, lub dopuszczają dalsze nakładanie podatków. Czy spór ten pochodzi ze sprzecznych interesów w tym razie, lub przyczyny jego szukać należy w tem, że Ci co wymierzają podatki nie są w regule wzrostem ich dotknięci — jest zadaniem mojem zastanawiać się w tej chwili nad tem, chociaż zdaje mi się że leży to już w naturze ludzkiej, iż w najczęstszych wypadkach oceniamy fakta wedle wrażeń osobistych, a ciężary publiczne w miarę jak nas dotykają. O ile organa administracyjne zwłaszcza w Wiedniu nieodczuwają faktycznych stosunków naszych, pozwólcie Panowie abył dał następujący dowód:

Na rok 1886. preliminował rząd z podatków gruntowych w Galicyi kwotę 4.591.000 zł. (Wice Marszałek ksiądz metropolita Sylwester Sembratowicz obejmuje przewodnictwo.) Kwota ta w porównaniu do kwoty uchwalonej na rok 1885. jest o 472.000. większą, czyli o 11.4%. Tu mogłoby powstać mniemanie, że Galicya będąc w progresyi podatków gruntowych, niejako musi mieć tę zwyżkę. Ale kto zna rozkład podatku gruntowego, ten wie, że ta progresya dotyka jedynie pojedyńczych, ale nie ogółu kraju. Otóż biorąc tę okoliczność na uwagę i biorąc jeszcze inną, nierównie ważniejszą, to jest, że rząd wszystkiego proponuje na rok 1886. w porównaniu z rokiem 1885. o kilkakroć tysięcy więcej podatku gruntowego na całe państwo, czyli, że zwyżka tego podatku na rok 1886. w porównaniu z rokiem 1885. ma uczynić w całem państwie o 1·2%, podczas gdy w Galicyi uczyni ona 11·4%, to ostatecznie przekona się, że organa rządowe w Wiedniu układający preliminarz, bądź nie chcą lub nie umieją obznajomić się ze stosunkami kraju naszego.

Okoliczność ta zadziwia mnie już z tego względu, gdy jednocześnie w tych samych biurach układa się preliminarz kosztów egzekucyi, który cokolwiekbądź ma bezpośredni związek z większą lub mniejszą trudnością zebrania podatków. Bo przecież jest jasną rzeczą, że, gdzie koszta egzekucyi są większe, tam podatki trudniej wpływają, gdzie je znajdujemy mniejszymi tam wpływają one łatwiej. Otóż jeżeli weźmie-

my na uwagę koszta egzekucyi, tak jak one są rozłożone na pojedyncze kraje, przyjdziemy do rezultatów zaiste zatrważających co do środków, które muszą być użyte w kraju naszym, dla ściągnięcia podatków.

Tak np. niedawno, bo w roku 1884 preliminowano na koszta egzekucyi 88.000 zł. Na rok 1885 podniesiono tę cyfrę do 140.000 zł. a już na rok 1886 do 160.000 zł., czyli w porównaniu z rokiem 1884 podniesiono tę cyfrę na rok 1886 o 80%!

Tej progressyi nie znajdujemy w innych krajach koronnych. I tak, jeżeli przejdziemy inne kraje koronne widzimy, że Czechy mając płacić w roku 1886 — 25 miljonów podatków stałych mają preliminowane koszta egzekucyjne w kwocie 60.000 zł. Wyższa Austrya przy podatku 4,200.000 zł. czyniącym 8.400 zł. Tyrol przy tej należytości w kwocie 1,973.000 zł., jedynie 150 zł. — a Morawa, która ma zapłacić 10,600.000 zł., to jest tyle co kraj nasz 45.000 zł. — zaś Galicya aż 160.000 zł.

Z tej cyfry egzekucyi łatwo więc wysnuć wniosek o siłach podatkowych i możności uiszczania podatków, bo przecież o ile z jednej strony nie da się uczynić zarzut władzom podatkowym w Galicyi, że gardzą wszelkiemi możliwymi sposobami przy ściąganiu podatków — o tyle kary pobierane pod formą upomnień pisemnych są tak znaczne i dotkliwe, że tylko ten staje się restancionariuszem kto już z pewnością niema możności zapłacenie podatków.

W obec pewnych zapatrywań powinien byłem porównanie co do sił podatkowych zrobić między Galicyą a krajami Europy zachodniej.

Nie zrobiłem go — gdyż zdaje mi się, że rezultatem tego porównania, zresztą do żadnego celu nie wiodącego, mogło by być jedno, t. j. przekonanie się że może nie masz w ucywilizowanej Europie uboższego kraju nad Galicyę.

Jeżeli jednak przeprowadziłem porównanie pomiędzy Galicyą a innymi krajami koronnymi, to jedynie dla tego — by kiedyś pewne zapatrywanie optymistyczne o siłach podatkowych Galicyi — nie zostało przez nieprzyjaciół naszych zwrócone przeciw interesom kraju.

Nie szukałem więc polemiki dla polemiki, lecz podniosłem istotny stan rzeczy w dobrze zrozumianym interesie kraju.

Po tym wstępie, z którego wynika, że siły podatkowe kraju są już nader wyczerpane, nasuwa się pytanie, czy mamy iść drogą nakładania dodatków do podatków stałych dalej, lub może wypada poszukać innych źródeł — a to chociażby z uwagi na znaczne wydatki które pokryć będziemy musieli. skoro postulata krajowe urzeczywistnione zostaną.

Mam tu na myśli regulacyę rzek, która, jeśliby przyszła do skutku, niewątpliwie najmniej 4 centów dodatków od każdego guldena wymagać będzie.

W myśli więc o bliskiej przyszłości, pozwoliłem sobie uczynić wniosek co do wprowadzenia opłat konsumcyjnych.

Lecz zanim Wysoka Izba przystąpi do merytorycznego rozbioru tej sprawy, mam obowiązek dać pewne wyjaśnienia co do wątpliwości, które przeciw temu wnioskowi podniesione być mogą.

A tu nasuwa się pierwsze pytanie: czy mamy prawo nałożyć opłatę konsumcyjną na potrzeby funduszu krajowego?

Na to pytanie znajdujemy odpowiedź w §. 22. statutu krajowego — analogii dającej się pociągnąć pomiędzy przyznanem już prawem poboru tych opłat w gminach — wreszcie istniejących już prejudykatach.

I tak:

W Styryi pobierano już od trzech lat opłatę konsumcyjną od mięsa, piwa, moszczu, wódki, a na rok 1886 preliminarz Wydziału krajowego styryjskiego, który mam pod ręką, wnosi utrzymanie tych opłat. I wnosi to kiedy? Oto w chwili kiedy cały dodatek krajowy łącznie z potrzebami funduszu indemnizacyjnego wynosi w tym kraju 28 centów, podczas gdy u nas dochodzi do 63 ct.

W Krainie pobierane są opłaty konsumcyjne od mięsa, wina i wszystkich spirytusowych napojów z wyjątkiem piwa.

W Istryi od wina, spirytusowych napojów i od mięsa.

Nareszcie w Dalmacyi od wszelkich napojów gorących, mięsa, ba nawet kolonialnych wiktuałów.

Nie taję sobie, że w wypadku, gdyby się Wysoka Izba przychyliła do mojego wniosku, niemało trudności będzie do przezwyciężenia. Wiem dobrze, że panowie zasiadający w biórach mini-

steryalnych, często bardzo, zwykli uważać potrzeby finansowe krajów koronnych — a zwłaszcza na administracyę autonomiczną — za coś zupełnie obcego interesom państwa.

Ale chociażby tak było, czy nie jest obowiązkiem naszym bez względu na ostateczny rezultat, który nie od nas zawisł, a z uwagi na stosunki kraju, w raz podjętym usiłowaniu wytrwać.

Drugą ważną jest rzeczą wiedzieć, czy też z tych opłat konsumcyjnych, moglibyśmy się jakiegoś dochodu spodziewać, czy ich wprowadzenie nie jest pomysłem, który w rzeczywistości przyniesie korzyści małe, nie wynadgradzające trudy. W tej mierze nie żądajcie odemnie dostarczenia pewnych cyfr i dat. Najpierw kraj nasz nie ma dokładnej a nawet żadnej statystyki konsumowanych napojów gorących w kraju, a chociażby i miał, to efekt zawisł od tego jedynie, jak te pojedyncze napoje taryfą będą obłożone; chcąc jednak dać pewne wyobrażenie o wysokości tych dochodów, pozwolę sobie na podstawie już dat pewnych bo dat dochodów z opłat konsumcyjnych miasta Lwowa, zestawić pewien rachuneczek, który lubo odnosi się tylko do jednej miejscowości — a przeto nie daje jasnego obrazu prawdopodobnych dochodów z całego kraju — przecież daje pewne wyobrażenie o znaczeniu opłat konsumcyjnych; pewne kreteryum do oceny dochodów, jakich kraj z tych opłat spodziewać by się mógł.

I tak zacznijmy od piwa.

Przeciętna konsumcya roczna piwa we Lwowie w ostatnich latach dziewięciu czyni 56.896 hkl. Z tej cyfry przypada około $^4/_5$ części na piwo produkcyi własnej, zaś $^1/_5$ część na piwo obce sprowadzane. Otóż, jeżeliby piwo to obłożone zostało taką samą opłatą konsumcyjną, jaką sejm styryjski obłożył, piwo wprowadzone w obręb miasta Gracu, to jest 50 ct. od hektolitra, natomiast gdyby piwo importowane jako wyłączny napój zamożniejszych obłożono opłatą podwójną czyli od hektolitra 1 zł., wtedy dochód z krajowych opłat konsumcyjnych od piwa w samym Lwowie uczyniłby 34.137 zł.

Tu nadmienić mi wypada, że Wydział krajowy styryjski w sprawozdaniu swem do preliminarza na 1886., proponuje podniesienie opłaty od piwa, a to wychodząc z zapatrywań, iż przy braku zdawkowej monety $^1/_4$ centowej, a powszechnie używanym szklankom $^1/_2$ litrowym na piwo, szynkarze nie mogąc pobierać tytułem przez nich uiszczanej opłaty konsumcyjnej od hektolitra piwa po 50 ct. względnie od szklanki $^1/_2$ litrowej $^1/_4$ ct., pobierają do kieszeni własnej $^1/_2$ ct. lub nawet cały cent więcej, od każdej szklanki, że więc ztąd, ustanowienie jedynie 50 ct. opłaty od hektolitra piwa, idzie na wyłączną korzyść szynkarza, obciążając tak samo konsumenta, jakby obciążonym był, gdyby ta opłata zamiast 50 ct. podwójnie tyle, to jest 1 zł. od hektolitra czyniła.

Miasto Lwów konsumuje przeciętnie rocznie (według dat z ostatnich dziewięciu lat) 5.020 hektol. wina. Jeżelibyśmy przyjęli opłatę podatku konsumcyjnego od litrowej butelki wina po 6 ct., która to opłata w szczegółach przedstawiać by się powinna inaczej a mianowicie od wina importowanego reńskiego lub francuskiego a zwłaszcza szampana, przyjętą być powinna taryfa wyższa, natomiast od win w państwie produkowanych, pitych przez klasy ludności mniej zamożne, winna być taryfa niższą. Przyjmując więc przeciętną cyfrę po 6 ct. od litra, opłatę umiarkowaną, otrzymalibyśmy z wina konsumowanego we Lwowie kwotę 30.125 zł. Gdyby przy koniaku, rumie, likierach przyjęto te same opłaty, które już miasto Lwów pobiera t. j. 20 ct. od litra, to dochód z krajowych opłat konsumcyjnych od tych napojów uczyniłby 9.888 zł. Gdyby następnie ustanowioną została opłata konsumcyjna na wódkę w nader minimalnej kwocie, bo po 25 ct. od hektolitra, dostalibyśmy od wódki konsumowanej we Lwowie 5.763 zł.

Nareszcie gdybyśmy obłożyli litr miodu podatkiem konsumcyjnym w wysokości 2 ct. otrzymalibyśmy z miodu 4000 zł. a wszystkie te dochody uczyniłyby razem rocznie 83.921 zł.

Przytoczyłem te cyfry dla wykazania w przybliżeniu tego, co by mogła uczynić opłata podatku konsumcyjnego od napojów gorących w kraju naszym. A wierzcie mi Panowie, że do zrobienia porównania tego przystępywałem nie bez wahania i obaw. Wiem bowiem, że porównanie to, poruszy tych wszystkich, którzy są powołani lub nawet niepowołani do obrony interesów miast, do krytyki ostrej mego wniosku jako wymierzonemu przeciw mieszkańcom miast. Chociaż rzeczą jest jasną, że opłaty konsumcyjne nie obciążają w żadnym razie ludności wedle klas lub zawodu lecz tylko konsumentów, a gdy tych konsumentów więcej jest w mieście niż na

wsi, wskutek naturalnego ustroju życia społecznego, to z natury rzeczy wynika, że miasta muszą wyższą stosunkowo kwotę oddawać w podatkach konsumcyjnych, niż wsie.

Ale stoję teraz w obec najważniejszego zagadnienia: jak to przeprowadzić, jak całą maszyneryę poboru tych opłat urządzić, ażeby dotknąć konsumenta i li tylko jego. Nie taję przed sobą trudności w tej mierze. Liczę się z niemi o tyle więcej, gdy oświadczono mi w Wiedniu, że gdyby zamierzone opłaty nosiły chociażby cechę podatków produkcyjnych, aprobata ich musiałaby być wręcz odmówioną.

Więc opłaty te muszą być tak ustanowione, iżby ściśle i absolutnie dotykały li tylko konsumenta. O ile chodzi o miasta zamknięte, a jest u nas takich dwa, Lwów i Kraków, to rzecz jest prostą i nie nastręczającą żadnych trudności. Tu opłaty konsumcyjne bywają pobierane a więc chodziłoby tylko o zwiększenie ich. Ta sama okoliczność zachodzi przy miejscowościach, które pobierają już opłaty konsumcyjne, na mocy specyalnych ustaw krajowych. Trudność zachodzi w miastach i miasteczkach, w których nie istnieją opłaty konsumcyjne, i w skutek praw nabytych przez trzecie osoby wprowadzone przez gminy być nie mogą, wreszcie i najgłówniej przy poborze tych opłat przy konsumcyi napojów po wsiach.

Przebaczy mi Wysoka Izba, że w tej mierze, wspominając jedynie o systemie dzierżawnym i pauszalowania, nie roztoczę zapatrywań mych szczegółowo, że wskazując nareszcie na praktykę w tej mierze w innych krajach koronnych już istniejącą, tą wzmianką zamknę mój wywód. Wiem bowiem, że nierównie łatwiejszą jest krytyka w tej sprawie, aniżeli postawienie czegoś pewnego, że rzecz ta wymaga głębokiej rozwagi i dłuższych badań i dlatego to nie przedłożyłem gotowego projektu do ustawy, lecz zażądałem jedynie od Wys. Izby, by poleciła Wydziałowi krajowemu, iżby się zajął ułożeniem tego projektu.

Jestem przekonania, że zanim ten projekt dojrzeje w Wydziale krajowym, będą pytani rzeczoznawcy i że Wydział krajowy, który w tym kierunku jak wieści krążą, miał już czynić pewne przygotowania, zrobi to, co zrobić należy.

Ale skoro jestem już przy słowie, to pozwólcie Panowie wypowiedzieć parę uwag więcej już ogólnych.

Podatki nie nakładają się z amatorstwa, wprowadzane one bywają, zwłaszcza w ustroju reprezentacyjnym, z konieczności. I ja też pozwoliłem sobie wejść do tej Izby z wnioskiem dążącym do nałożenia nowego ciężaru podatkowego li w głębokim odczuciu właśnie tej konieczności.

Nie należy przeto przezemnie proponowaną opłatę oceniać abstrakcyjnie, lecz w porównaniu do innego ciężaru podatkowego, który ma ona właśnie zastąpić, a jak w naszych stosunkach, w porównaniu do ciężaru, jakiby wynikł z dalszego podnoszenia dodatków krajowych od podatków stałych — wprawdzie spotykamy się z zapatrywaniem, że jakkolwiek podatki stałe w państwie naszem są najwyższe, a dodatki dobijane do tych podatków w Galicyi stosunkowo do innych koronnych krajów największe, to jeszcze z tego nie wynika, jakoby kraj dalszego podwyższenia dodatków już absolutnie znieść nie był w stanie.

Zapatrywanie to znajduje w szczególności wielu adeptów w sferach finansowych.

O ile ono jest słuszne, lub też jedynie wysnute bądź z zupełnej nieznajomości stosunków kraju naszego, lub też lekceważenia stanu materyalnego mieszkańców kraju tego — nie wchodzę — to jednak jest pewne, że błądzą i wielce grzeszą ci, którzy przy ocenieniu sił podatkowych w kraju naszym wychodzą z zapatrywania, że siła przyrody i naturalne bogactwo naszej ziemi, nie zostało jeszcze należycie wyeksploatowane, a ztąd w konkluzyi, że zwrotu powiększonego ciężaru podatkowego, szukać należy w podniesieniu produkcyi, co ostatecznie znaleźć się da.

Zapatrywanie to utrzymuje się dotąd poza granicami kraju naszego, szczególnie żywią je nasi sąsiedzi Niemcy, lecz tylko tak długo, póki sami nie stają się rolnikami Galicyi.

Gospodarując bowiem u nas w kraju, doświadczają najczęściej na sobie jak błędnem jest mniemanie, jakoby w Galicyi gospodarować dobrze bądź nie umiano, lub też nie starano się.

Liczne upadłości Niemców przybyłych do kraju i stosujących systemy swe gospodarskie do wręcz odmiennych stosunków w kraju naszym, są tego stanu rzeczy najlepszą ilustracyą

Powiedziałem, że błądzą i grzeszą ci, co przy ocenianiu sił podatkowych, nie zważają

na stan materyalny indywiduów, lecz tylko oceniają a w domiar teoretycznie, produktywność warstatu, na którym indywidua te pracują — względnie traktują siły podatkowe Galicyi wedle siły przyrody jej ziemi, a nie stanu materyalnego mieszkańców, którzy na niej gospodarują.

Jak błędnem jest to zapatrywanie, dowodzi już ta okoliczność, że produktywność pewnego warstatu zawisłą jest zawsze ściśle od sił materyalnych tego indywiduum, który na niem pracuje.

Lecz gdybyśmy wyszli z zapatrywania, że skoro pan A. nie umie należycie gospodarować, to niech upada i ginie — kraj na tem nic nie straci, bo miejsce jego zajmie z natury rzeczy pan B., który lepiej na tym warstacie pracować będzie — to jeszcze popełnilibyśmy większy błąd.

Bo najprzód wiadomą jest rzeczą, że w zawodzie rolniczym a zwłaszcza u nas, nie masz tych, którzyby obecnie na ziemi osiadłych w dobrze zrozumianym interesie kraju zastąpić mogli, a powtóre czyż można przypuścić, że proces ten wywłaszczenia, a choćby tylko przejścia z konieczności ziemi z rąk do rąk, może się odbyć tak łatwo i bez następstw zgubnych.

Czyż niewiadomą powszechnie jest rzeczą, że ten któremu usuwa się ziemia z pod nóg w skutek upadku materyalnego, zwykł do ostatniej chwili ratować się przed utratą swej własności.

Czyż nie wiemy, jak ginący materyalnie, a zwłaszcza na własności ziemskiej, w regule ratuje się od ostatecznej jej utraty, za pomocą wyssania wszystkich soków żywotnych z tej ziemi, wyeksploatowania wszystkich jej zasobów, byle utrzymać się na niej choćby rok lub dwa!

Czyż tego istotnego stanu rzeczy nie są wiernym obrazem majątki ziemskie, a chociażby tylko gospodarstwa włościańskie sprzedawane przymusowo!

Otóż ztąd wynika, że kto ocenia siły podatkowe pewnego kraju wedle jego przyrody i naturalnych zasobów ziemi, a nie baczy na każdoczesne stosunki materyalne tych, którzy na niej żyją, ten wykracza nie już przeciw interesom pewnych klas, lecz oraz i przeciw interesom kraju, państwa!

I ten nie zna lub nie chce znać prawideł ekonomii społecznej — przejęty myślą, iż każde dalsze obciążenie podatkami stałymi mieszkańców tego kraju, a zwłaszcza w dzisiejszych stosunkach właścicieli ziemi, jest wykroczeniem nie już przeciw tej klasie ludności, lecz przeciw najistotniejszemu interesowi kraju i państwa.

Głęboko przeświadczony, że każde podwyższenie ciężarów publicznych stokroć łatwiej się zniesie, skoro wyrażać ono się będzie podatkiem dobrowolnie uiszczanym, czem niewątpliwie są opłaty konsumcyjne, nałożone na te przedmioty, które nie są najkonieczniejszymi w życiu potrzebami, pozwoliłem sobie uczynić wniosek w mowie będący.

W tej też go myśli polecam przychylnemu ocenieniu Wysokiej Izby. (Oklaski i brawa.)

Co do formalnego traktowania, pozwolę sobie prosić Wysokiej Izby o przekazanie mego wniosku komisyi podatkowej, w tym celu z 9 członków wybrać się mającej.

JW. Marszałek. Rozprawa co do formalnego traktowania otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Kto się zgadza z wnioskiem p. Abrahamowicza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Przystępujemy do drugiego punktu porządku dziennego:

Pierwsze czytanie wniosku posła Władysława Koziebrodzkiego z projektem ustawy zmieniającej postanowienia §. 26. Ordynacyi wyborczej gminnej. (**Al. 30**.)

P. Władysław Koziebrodzki ma głos.

P. hr. Władysław Koziebrodzki. Wysoki Sejmie! Niech mi wolno będzie chociaż kilkoma słowy uzasadnić wniosek o zmianę §. 26. ustawy wyborczej gmin, który miałem zaszczyt postawić. Każdy mechanizm administracyjny wtedy tylko skutecznie i korzystnie oddziaływa na rozwój społeczeństwa, jeżeli każde jego koło i kółko spełnia zadanie swoje i funkcyonuje normalnie i prawidłowo. Otóż ktokolwiek zna chociaż nieco bliżej stosunki naszej administracyi autonomicznej ten przyznać musi, że tej równości w dokładnem spełnianiu przynależnych zadań składowych części niestety dotąd jeszcze u nas nie ma i że mechanizm ten prawidłowo nie działa, a przez to naszej administracyi autonomicznej brak niezbędnej sprężystości siły i dokładności. Dowodów na to zdaniem mem przytaczać byłoby zbytecznem. Gdyż dość przypomnieć sobie stosunki naszych gmin małomiejskich i wiejskich

dość uprzytomnić sobie te bezradne, bezsilne, a często i nieuczciwe rady i zwierzchności gminne, w których rękach spoczywają jednak tak wielkiej doniosłości atrybucye administracyjne, które są owemi pierwszemi a najliczniejszemi kółkami, w całym mechanizmie, a których nieodpowiednie a często szkodliwe działanie na ruch i rozwój całości jak najfatalniej oddziaływa.

Może niepodobna zaprzeczyć iż gdzie niegdzie postęp widzieć się daje — może przyznać trzeba, iż jest pewna dążność ku poprawie — to jednakże po blisko ćwierć wiekowym samorządzie suma sił zużytych w tej pracy — i suma kosztów poniesionych, w obec rezultatów osiągniętych trudno aby kogokolwiek zadowolnić mogła.

To też w tej Wysokiej Izbie nie raz pojawiały się już wnioski większej lub mniejszej doniosłości, które starały się zaprowadzić reformę w naszem ustawodawstwie admistracyjnem. Nawet pojawiały się projekta wielkiego znaczeczenia, które szukały w radykalnych zmianach — tej niezbędnej poprawy na której potrzebę godzą się prawie wszyscy.

Jeżeli co niezawodnie to środki i drogi ku temu proponowane nie wszystkim zdają się równie skuteczne i na czasie.

Rezultat tych usiłowań jest niezawodnie w pamięci jeszcze Szanownych Panów lecz sądzę i mam tę nadzieję niezłomną, iż kwestya tych reform odroczoną jest tylko chwilowo, że prędzej czy później powrócą one napowrót do tej Wysokiej Izby, a co do mnie, osobiście, pojawienie ich powitałbym zawsze z jak największą radością i uznaniem.

W ostatnich jednak czasach usuwając głębszą reformę naszych stosunków administracyjnych Wysoka Izba zeszła na powolną drogę i częściowych reform, czego najlepszym dowodem są liczne przedłożenia i wnioski Wydziału krajowego, jako też wnioski pojedyńczych posłów, które się pojawiały na ostatnich sesjach i z jakiemi spotykamy się i na obecnej sesji.

Idąc więc tym torem — ośmielam się i ja przedłożyć mój skromny wniosek co do zmiany §. 26. ordynacyi wyborczej dla gmin, która tak ściśle jest złączoną z samą ustawą gminną. Panowie! Wiadomem jest jak wiele ustawa gminna wymaga od Rady gminnej a względnie od Zwierzchności gminnej. Wymagania te w zakresie własnym jako też i zakresie poruczonym są najrozmaitszej natury — a często wielkiej doniosłości dla ładu, porządku, sprawiedliwości i spokoju publicznego. Z wykonania ustaw w tych małych administracyjnych jednostkach, wytwarza się ten postęp ogólny, ta siła zbiorowa podnosząca kraj cały z jego zaniedbania i upadku. Po większej części Rady gminne a względnie zwierzchności gminne nie są w stanie obowiązkom tym podołać, — i ustawy pozostają często martwą literą prawa, a co gorsza często bywają nie stosownie i źle wykonywane.

Do wykonania ich brak odpowiednich sił, odpowiednich wykonawców, odpowiednich ludzi — to najważniejsza przyczyna. A jeżeli tak jest, to godzi się z drugiej strony zbadać, czy ustawa wyborcza gminna spełniła z swej strony już wszystko co by należało, aby powołać do wykonania tych czynności ustawodawczych, ludzi najodpowiedniejszych, najzdolniejszych i powiem co równie ważne, najuczciwszych w gminie. Jeżeli więc ustawa włożyła na pewne ciało administracyjne takie ciężary i obowiązki do spełnienia, więc powinna była równocześnie przewidzieć i wyszukać środki, aby o ile możności siłom dodatnim i odpowiednim wykonanie tych ustaw dostawało się w rękę, bo tylko przez odpowiedni sposób wyborów, może siłom takim przewodnictwo dostać się w udziale. Przyglądnijmy się jednak, jaki to sposób wyboru wymaga ustawa do dzisiejszej Rady gminnej. Według §. 26. tej ustawy jest powiedzianem: „w każdem kole wyborczem, ci którzy otrzymali największą ilość głosów na radnych, mają być uznani radnymi, ci zaś, którzy otrzymali największą ilość na zastępców, mają być uznani zastępcami“. A więc prosty wypadek losu, a więc prosta większość numeryczna ma tutaj decydować o tem kto wchodzi do tej Rady gminnej, kto bierze kierownictwo, na kim spocznie obowiązek i na kim odpowiedzialność.

Proszę Panów, czy to nie jest dziwna ustawodawcza anomalja, wszak dzisiaj do kierownictwa jakiegoś najmniejszego znaczenia towarzystwa już absolutna większość głosów jest wymaganą, a tutaj do wypełnienia tylu ważnych administracyjnych obowiązków już większość względna wystarcza.

Czy wybór taki oparty na przypadkowej względnej większości, zdoła ostatecznie wyłonić siły najużyteczniejsze gminy? Czy wybór taki reprezentuje większość tej gminy, czy reprezentacya taka z takiego wyboru wypadła zdoła zyskać poszanowanie i posłuch należny w gminie?

Wyborów takich nie zna ustawodawstwo gminne innych państw, a i w Austryi w wielu krajach jest inne, t. j. wymagana jest absolutna większość głosujących.

Co więcej już drugi stopień wyborów t. j. wybór zwierzchności gminnej z łona rady gminnej, opiera się na zasadzie wyborów bezwzględnej większości, a przecież z Rady gminnej powstaje zwierzchność gminna, więc chcąc mieć lepszą zwierzchność gminną, trzeba się starać o ile możności aby już i Rada gminna była o ile możności najlepszą. Zresztą powtarzam, tylko wybór Rady gminnej w ustawodawstwie naszem jest taką anomalją, gdyż wybory do Rady powiatowej, do Sejmu, do Rady Państwa, opierają się na bezwzględnej większości.

Jaki z tej anomalji ustawodawczej skutek, to praktyka pokazuje nieraz, iż zmawia się w gminie klika ludzi głosujących solidarnie nie raz bardzo mało i przeprowadza wybór całej rady gminnej, w obec przeważnej większości wyborców, których się głosy rozstrzeliły. Sądzę więc, iż należałoby pod tym względem ustawę zmienić. Gdyż nic nie pomogą nawet najrozumniejsze i najenergiczniejsze rozkazy z góry, jeżeli na dole znajdą obojętność, niechęć, nieudolność a bardzo często i złą wiarę.

Co pomogą, na co się przydadzą najlepsze ustawy, jeżeli ci, którzy je wykonywać mają, wykonywać ich nie umią, nie chcą i nie potrafią. Nie mam tego optymizmu, ażebym już sądził iż zmiana którą proponuję, stała się dobrodziejstwem wszędzie, ażeby zdołała od razu odmienić wszystkie Rady gminne na dobre już i odpowiednie, ale sądzę nie mniej, iż niewątpliwie do pewnego stopnia przyczynić się zdoła do poprawy stosunków wyborczych, do wyszukania w gminie ludzi odpowiedniejszych, ludzi zdolniejszych, uczciwszych, którzy dla tego nie raz iż są uczciwi i prawi, nie zawsze bywają popularni, iż taka klauzula wyborcza utrudni nie raz jakiej zmówionej klice w gminie przyjście do władzy.

Czuł to nawet i Wydział krajowy, iż ten §. 26. ustawy wyborczej nie jest wystarczający, gdy w roku 1873. postawił wniosek, dążący do jego zmiany, który jednak nie dość stanowczo kwestyę załatwia.

Zwrócić jeszcze ośmielam się uwagę Wysokiej Izby na jedną okoliczność. Jeżeli zmiana ustawy jest potrzebną dla gmin, to bez porównania jest ona potrzebniejszą dla małych miasteczek, w których i gra interesów jest nie raz większą i wpływ rady większy i przy wyborach dzieją się jeszcze większe nieprawidłowości, co więcej, trzeba pamiętać również, iż w obec zmienionej ustawy gminnej, wybory do Rady gminnej odbywają się obecnie co lat 6, wskutek czego trzeba przy wyborach na ten dłuższy szereg lat daleko staranniej, daleko troskliwiej, z większą skrupulatnością i powiem z większą rozwagą postępować, gdyż jeżeli dobra Rada gminna przez to trwa dłużej, to w zamian i zła Rada może przez ten szereg lat zrobić więcej złego i szkód przynieść więcej. W obec tego należy o ile możności sposób wyboru, otoczyć pewną gwarancyą jak najlepszego rezultatu.

Spotkałem się z zarzutem przeciw memu wnioskowi, iż naprzód będzie dość trudnym do wykonaniu w praktyce. Tego nie sądzę. Przeprowadzenie tej zmiany, jak wprowadzenie każdej nowości, może gdzie niegdzie znajdzie pewne utrudnienie, ale iżby te trudności sięgały tak daleko, że ta ustawa nie byłaby do wykonania, temu przeczę. Powiedziano nie mniej, że ta ustawa większego praktycznego rezultatu nie osiągnie. I z tem się zgodzić nie mogę.

Jeżeli już dzisiaj są pewne gminy, gdzie jest zgodność wyboru i absolutna powstaje większość, tam proponowana zmiana naturalnie iż jest zbyteczną. Ale są stosunki gdzie tak nie jest, gdzie pewna walka przy wyborach się odbywa; tam proponowana ustawa utrudniając wybór, pożyteczną się niezawodnie okaże. Co do twierdzenia, iż przy mało których wyborach gminnych z tej zmiany wyborcy korzystać będą, to zauważę, iż ustawa jest nie dla tych, którzy praw swoich bronić nie chcą, ale przedewszystkiem dla tych, którzy praw swoich bronić chcą, ale nie mogą.

Z tych wszystkich powodów, upraszam ażeby Wysoka Izba mój wniosek raczyła przyjąć. A co do formalnego traktowania wnoszę, aby odesłać go do komisyi gminnej. (Brawo).

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta co do formalnego traktowania. Żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, przystępujemy do głosowania. Kto się zgadza z wnioskiem p. Władysława Koziebrodzkiego, aby przedmiot ten odesłać do komisyi gminnej, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Z kolei następuje: Pierwsze czytanie przedłożenia rządowego z projektami 5 ustaw o osuszeniu bagien Niskich i Rudnickich, oraz o regulacyi potoków Łęgu, Trześniówki i Kisieliny. (**Al. 31.**)

Sekretarz Dr. Stanisław hr. Badeni. Proszę o głos.

JW. Marszałek. P. Stanisław Badeni ma głos.

Sekretarz Dr. Stanisław hr. Badeni. Wnoszę odesłanie tego przedłożenia do komisyi kultury krajowej.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, roz prawa zamknięta. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość. Wniosek jest przyjąty.

Z kolei następuje: Sprawozdanie Wydziału krajowego o zezwoleniu:

a) gminie miasta Kut na pobór 100% dodatku do podatku konsumcyjnego od wina;
b) gminie miasta Wieliczki na pobór 100% dodatku do podatku konsumcyjnego od wina;
c) gminie miasta Wadowice na dalszy pobór 75% dodatku do podatku konsumcyjnego od mięsa i wina;
d) gminie miasta Stanisławowa na pobór 100% dodatku do podatku konsumcyjnego od mięsa;
e) gminie miasta Podgórze na dalszy pobór opłat od napojów spirytusowych i piwa;
f) gminie Tyczyn, powiatu Rzeszowskiego na pobór opłaty od napojów słodzonych.

Sprawozdawca p. Smolka.

Sprawozdawca p. JE. Dr. Smolka (czyta):

Sprawozdanie
Wydziału krajowego o petycyi Reprezentacyi gminnej miasta Kut, względem zezwolenia na pobór 100% dodatku do podatku konsumcyjnego od wina.

Wysoki Sejmie!

Uchwałą z dnia 14. Czerwca 1880. przez Jego Ces. i Król. Agostolską Mość, Najwyższem postanowieniem z dnia 8. Września 1880. zatwierdzoną pod Nr. 35. w dzienniku ustaw i rozporządzeń krajowych ogłoszoną, zezwolił Wysoki Sejm gminie miasta Kut w powiecie Kossowskim, pobierać w latach 1880.—1885. na pokrycie wydatków gminnych 100% dodatek gminny do podatku konsumcyjnego od wina.

Gdy to prawo ustaje z końcem roku 1885. a stosunki, które wyjednały zezwolenie na pobór tej opłaty, nie zmieniły się: uchwaliła Rada gminna, na dniu 19. Kwietnia 1885., pobierać tę opłatę także w latach 1886.—1891. i prosi o zezwolenie na ten pobór,

Uchwała została należycie ogłoszoną, i nie wniesiono z tego powodu żadnych uwag.

Reprezentacya powiatowa potwierdza potrzebę tego poboru i popiera prośbę Reprezentacyi gminnej.

Wydział krejowy wnosi przeto:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Gminie miasta Kuty w powiecie Kossowskim, zezwala się pobierać w latach 1886, 1887, 1888, 1889, 1890 i 1891 na pokrycie wydatków gminnych 100% dodatek gminny do podatku konsumcyjnego od wina.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem Wydziału krajowego, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest więc przyjęty.

Sprawozdawca p. JE. Dr. Smolka (czyta):

Sprawozdanie
Wydziału krajowego o petycyi Reprezentacyi gminy miejskiej Wieliczki w sprawie zezwolenia na pobór 100% dodatku do podatku konsumcyjnego od wina.

Wysoki Sejmie!

Na posiedzeniu odbytem dnia 13. Listopada 1884. uchwaliła Rada gminna miasta Wieliczki pobierać przez lat trzy na pokrycie potrzeb gminnych 100% do podatku konsumcyjnego od wina, i prosi o przyzwolenie na pobór tego dodatku.

Przedłożone budżety i zamknięcia rachunków gminnych z lat ostatnich wykazują potrzebę tego poboru.

Uchwała Rady gminnej postanawiająca pobierać powyższy dodatek została w gminie ogłoszoną nie wniesiono z tego powodu żadnych zarzutów ani spostrzeżeń.

Rada powiatowa oświadczyła się na posiedzeniu odbytem dnia 7. Lutego 1885. za zezwoleniem na pobór tego dodatku.

Wydział krajowy wnosi przeto:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Gminie miasta Wieliczce zezwala się pobierać w latach 1886, 1887 i 1888 na pokrycie potrzeb gminnych 100% dodatku od podatku konsumcyjnego od wina.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem Wydziału krajowego, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Z kolei następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o zezwolenie gminie miasta Wadowice na dalszy pobór 75%wego dodatku do podatku konsumcyjnego od mięsa i wina.

Sprawozdawca p. JE. Dr. Smolka (czyta):

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o petycyi Reprezentacyi gminy miasta powiatowego Wadowice w sprawie zezwolenia na dalszy pobór 75% dodatku do podatku konsumcyjnego od mięsa i wina.

Wysoki Sejmie!

Uchwałą z dnia 30. Kwietnia 1875. Najwyższem postanowieniem Jego Ces. i król. Apostolskiej Mości z dnia 19. Czerwca 1875. najmiłościwiej zatwierdzoną, zezwolił Wysoki Sejm gminie miasta powiatowego Wadowice pobierać od dnia 1. Stycznia 1876. do dnia 31. Grudnia 1885. na pokrycie wydatków gminnych 75% dodatek do podatku konsumcyjnego od mięsa i wina.

Na posiedzeniu odbytem dnia 21. Lutego 1885. uchwaliła Rada gminna pobierać ten dodatek w przeciągu dalszych lat 10., i prosi o zezwolenie na ten pobór, odwołując się na okoliczność, że dochody gminne wzmogły się wprawdzie od tego czasu, ale i wydatki wzrosły w jeszcze większej mierze. Szczególnie poniosła gmina bardzo znaczne wydatki z powodu zakładania gimnazyum, i utworzenia Sądu obwodowego w Wadowicach. — W celu pokrycia wydatków musiała gmina uciec się do kredytu, a na dochodach miejskich ciężą nie tylko procenta zaciągniętych pożyczek, ale także raty anuitetowe na karb kapitału. Prócz tego czyni gmina znaczne wkłady w celu zaprowadzenia porządku we wszelkich kierunkach.

Uchwała Rady gminnej została należycie ogłoszoną i nie wniesiono z tego powodu żadnych uwag.

Rada powiatowa uchwałą z dnia 22. Października 1885. popiera prośbę gminy, jednak z ograniczeniem prawa do poboru rzeczonego dodatku do lat 5.

Wykaz długów dołączony do prośby dowodzi w samej istocie, że znaczna część długów przez gminę pozaciąganych w ciągu r. 1891. zupełnie spłaconą być winna. Dla tego uzasadnionem byłoby postanowienie o tyle zgodne z wnioskiem Rady powiatowej, ażeby zezwolić na pobór tych opłat przez przeciąg lat sześciu do końca r. 1891. Tym sposobem bowiem po upływie lat 6 podaną zostanie sposobność przekonania się przed dalszem przedłużaniem prawa do poboru rzeczonego dodatku, czy ówczesne położenie gminy wymagać będzie takiego przedłużenia.

Wydział krajowy wnosi przeto:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Gminie miasta powiatowego Wadowice, zezwala się pobierać przez lat sześć, to jest od dnia 1. Stycznia 1886. do dnia 31. Grudnia 1891. na pokrycie wydatków gminnych 75% dodatek do podatku konsumcyjnego od mięsa i wina.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda rozprawa zamknięta. Kto się z tym wnioskiem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Z kolei następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o zezwoleniu gminy miasta Stanisławowa na pobór 100% dodatku do podatku konsumcyjnego od mięsa.

Sprawozdawca JE. p. Dr. Smolka (czyta):

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o petycyi gminy miasta Stanisławowa w sprawie zezwolenia na pobór 100% dodatku od podatku konsumcyjnego od mięsa.

Wysoki Sejmie!

Na posiedzeniu odbytem dnia 5. Marca 1885. uchwaliła Rada gminna miasta Stanisławowa, w celu pokrycia niedoboru budżetowego gminy podwyższyć 50% dodatek do podatku konsumcyjnego od mięsa dotąd pobierany, do wysokości 100% i to na czas nieograniczony.

Ta uchwała Rady gminnej została po myśli §. 86. u. gm. w gminie ogłoszoną. W czternastudniowym terminie ustawą przepisanym nie poczyniono z tego powodu żadnych uwag. Dopiero później wniosło sześciu rzeźników przedstawienie do Rady gminnej wystosowane, w którem

proszą o cofnięcie tej uchwały, uzasadniając swą prośbę przypuszczeniem, że gmina po podwyższeniu będzie miała mniejszy dochód z podwyższonego, aniżeli go ma obecnie z teraźniejszego o połowę niższego dodatku.

Rada gminna nie przychyliła się jednak do tej prośby.

Wydział powiatowy popiera w zastępstwie Rady powiatowej uchwałą z dnia 9. Listopada 1885. prośbę gminy.

Przedłożone zestawienie budżetu, wykazuje nieodzowną potrzebę tej opłaty. Wydział krajowy nie widzi jedynie podstawy do zezwolenia na pobór jej nieograniczony do pewnego czasu.

Wydział krajowy wnosi przeto:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Gminie miasta powiatowego Stanisławów zezwala się pobierać w latach 1886., 1887., 1888., 1889., 1890 i 1891. 100% dodatek do podatku konsumcyjnego od mięsa, w celu pokrycia wydatków gminych.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta, kto się z tym wnioskiem zgadza zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o zezwolenie gminie miasta Podgórza na dalszy pobór opłaty od napojów spirytusowych i piwa.

Sprawozdawca JE. p. Dr. Smolka (czyta.)

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o petycyi gminy miasta Podgórza w sprawie dalszego poboru opłat od napojów.

Wysoki Sejmie!

Ustawą z dnia 24 Marca 1879. Nr. 66. dz. ust. kr. zezwolono gminie miasta Podgórza pobierać do roku 1884. opłaty od napojów spirytusowych i piwa w mieście wyrabianych lub w obręb jego wprowadzanych i w niem zużywanych, według następującej taryfy:

I.

Opłaty uiszczać się mające przez koncesyonowanych szynkarzy:

1) od hektolitra piwa cienkiego $88^1/_2$ ct. wal. austr.;

2) od hektolitra piwa dubeltowego 1 zł. 77 ct. w. a.;

3) od hektolitra wódki czystej ordynaryjnej nie przepędzanej przez anyż, kminek i t. p. aż do 50 stopni Trallesa 10 zł. $60^1/_2$ ct. w. a.;

4) od hektolitra wódki czystej, przepędzanej przez anyż, kminek i t. p. aż do 50 stopni Trallesa 11 zł. $48^1/_2$ ct. w. a.;

5) od hektolitra okowity, czyli spirytusu nad 50 do 75 stopni Trallesa 17 zł. 67 ct. w. a.;

6) od hektolitra okowity czyli spirytusu nad 75 stopni Trallesa 26 zł. $50^1/_2$ ct. w. a.;

7) od hektolitra rozolisu, śliwowicy, likieru, ponczowej esencyi i w ogóle wszelkich słodzonych wódek 17 zł. 67 ct. w. a.;

8) od hektolitra araku bez różnicy stopnia 24 zł. 74 ct. w. a.;

9) od hektolitra miodu, wiśniaku i maliniaku 2 złr. 83 ct. w. a.

II.

Opłaty od napojów przez mieszkańców miasta Podgórza na swą własną potrzeb sprowadzanych.

10) Od hektolitra piwa cienkiego 52 ct. w. a.;

11) od hektolitra piwa dubeltowego 80 ct. wal. austr.;

12) od litry wódki surowej ordynaryjnej 8 ct. w. a.;

13) od litry okowity lub spirytusu 20 ct. w. a.;

14) od litry rozolisu, śliwowicy, likieru, ponczowej esencyi, araku i słodzonych wódek 12 ct. w. a.;

15) od hektolitra miodu, wiśniaku i maliniaku 2 zł. 83 ct. w. a.;

16) od litry miodu, wiśniaku i maliniaku 3 ct. w. a.

Prawo pobierania tych opłat upłynęło z końcem roku 1884.

Zważywszy atoli, że gmina miasta Podgórza pomimo poboru tych opłat, obowiązkom na niej ciężącym tylko z największem wysileniem podołać jest w stanie, uchwaliła Rada gminna na dniu 24. Listopada 1884. pobierać tę opłatę nadal po koniec roku 1887. w dotychczasowej wysokości. Ta uchwała została w gminie należycie ogłoszoną i nie wniesiono z tego powodu żadnych uwag.

Rada powiatowa Wielicka oświadczyła się na posiedzeniu odbytem dnia 7. Lutego 1885. je-

dnomyślnie za przedłużeniem gminie miasta Podgórza prawa do poboru powyższych opłat w dotychczasowej wysokości.

Wydział krajowy zniża jednak opłatę od piwa w art. I. ustęp 2) z kwoty 1 zł. 77 ct. na kwotę 1 zł. 70 ct. a to z powodu, żeby nie narazić projektu ustawy na odmowę Najwyższej sankcyi i wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić załączony projekt ustawy.

Sprawozdawca JE. p. dr. Smolka (czyta.)

Ustawa

z dnia . . . dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, zezwalająca gminie miasta Podgórza w powiecie Wielickim pobierać opłaty od napojów gorących w tem mieście zużywanych.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, rozporządzam co następuje:

Art. 1.

Gminie miasta Podgórza, w powiecie Wielickim zezwala się pobierać w latach 1885, 1886 i 1887. opłaty od napojów spirytusowych i piwa w mieście wyrabianych lub w obręb jego wprowadzanych i w niem zużywanych, według następującej taryfy:

I.

Opłaty uiszczać się mające przez koncesyonowanych szynkarzy:

1) Od hektolitra piwa cienkiego 88½ ct. wal austr.;

2) od hektolitra piwa dubeltowego 1 zł. 70 ct. w. a.;

2) od hektolitra wódki czystej ordynaryjnej nieprzepędzanej przez anyż, kminek i t. p. aż do 50 stopni Trallesa 10 zł. 60½ ct. w. a.;

4) od hektolitra wódki czystej przepędzanej przez anyż, kminek i t. p. aż do 50 stopni Trallesa 11 zł. 48½ ct. w. a.;

5) od hektolitra okowity czyli spirytusu nad 50 do 75 stopni Trallesa 17 zł. 67 ct. w. a.;

6) od hektolitra okowity czyli spirytusu nad 75 stopni Trallesa 26 zł. 50½ ct, w. a.;

7) od hektolitra rezolisu, śliwowicy, likieru, ponczowej esencyi i w ogóle wszelkich słodzonych wódek 17 zł. 67 ct. w. a.;

8) od hektolitra araku bez różnicy stopnia 24 zł. 74 ct. w. a.;

9) od hektolitra miodu, wiśniaku i maliniaku 2 zł. 83 ct. w. a.

II.

Opłaty od napojów przez mieszkańców miasta Podgórza na swą własną potrzeb sprowadzanych.

10) Od hektolitra piwa cienkiego 52 ct. w. a.

11) od hektolitra piwa dubeltowego 80 ct. wal. aust.;

12) od litry wódki surowej ordynaryjnej 8 ct. w. a.;

13) od litry okowity lub spirytusu 20 ct. w. a.

14) od litry rozolisu, śliwowicy, likieru, ponczowej esencyi, araku i słodzonych wódek 12 ct. w. a.;

15) od hektolitra miodu, wiśniaku i maliniaku 2 zł. 83 ct. w. a.;

16) od litry miodu, wiśniaku i maliniaku 3 ct. w. a.

Art. 2.

Do uiszczenia opłaty obowiązani są wszyscy którzy napoje w art. 1. poszczególnione dla konsumcyi miejscowej wyrabiają lub sprowadzają, bądź to na sprzedaż bądź na własny użytek.

Art. 3.

Okręg poborowy stanowi gmina miasta Podgórza.

Art. 4.

Ta opłata cięży tylko na konsumcyi w obrębie gminy, nie można obciążać nią produkcyi ani obrotu handlowego.

Art. 5.

Bliższe postanowienia co do sposobu poboru tych opłat wyda w drodze administracyjnej c. k. Rząd w porozumieniu z Wydziałem krajowym.

Art. 6.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

JW. Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy kto żąda głosu? (Nikt.) Ponieważ nikt

głosu nie żąda, więc rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca JE. p. dr. Smolka (czyta.)

Art. 1.

Gminie miasta Podgórza, w powiecie Wielickim zezwala się pobierać w latach 1885., 1886. i 1887. opłaty od napojów spirytusowych i piwa, w mieście wyrabianych lub w obręb jego wprowadzanych i w niem zużywanych, według następującej taryfy:

I.

Opłaty uiszczać się mające przez koncesyonowanych szynkarzy.

1) Od hektolitra piwa cienkiego 88½ ct. wal. austr.;

2) od hektolitra piwa dubeltowego 1 zł. 70 ct. w. a.;

3) od hektolitra wódki czystej ordynaryjnej nieprzepędzanej przez anyż, kminek i t. p. aż do 50 stopni Trallesa 10 zł. 60½ ct. w. a.;

4) od hektolitra wódki czystej, przepędzanej przez anyż, kminek i t. p. aż do 50 stopni Trallesa 11 zł. 48½ ct. w. a.;

5) od hektolitra okowity, czyli spirytusu nad 50 do 75 stopni Trallesa 17 zł. 67 ct. w. a.;

6) od hektolitra okowity, czyli spirytusu nad 75 stopni Trallesa 26 zł. 50½ ct. w. a.;

7) od hektolitra rozolisu, śliwowicy, likieru, ponczowej esencyi i w ogóie wszelkich słodzonych wódek 17 zł. 67 ct. w. a.;

8) od hektolitra araku bez różnicy stopnia 24 zł. 74 ct. w. a.;

9) od hektolitra miodu, wiśniaku i maliniaku 2 zł. 83 ct. w. a.;

II.

Opłaty od napojów przez mieszkańców miasta Podgórza na swą własną potrzeb sprowadzanych.

10) Od hektolitra piwa cienkiego 52 ct. w. a.

11) od hektolitra piwa dubeltowego 80 ct.;

12) od litry wódki surowej ordynaryjnej 8 ct. w. a.;

13) od litry okowity lub spirytusu 20 ct. w. a.;

14) od litry rozolisu, śliwowicy, likieru, ponczowej esencyi, araku i słodzonych wódek 12 ct. w. a.;

15) od hektolitra miodu, wiśniaku i maliniaku 2 zł. 83 ct. w. a.;

16) od litry miodu, wiśniaku i maliniaku 3 ct. w. a.

JW. Marszałek. Rozprawa szczegółowa otwarta. Czy żąda kto głosu do artykułu 1? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda więc podaję pod głosowanie. Kto przyjmuje art. 1. zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty. Przystępujemy do artykułu 2.

Sprawozdawca JE. p. dr. Smolka (czyta):

Art. 2.

Do uiszczenia opłaty obowiązani są wszyscy, którzy napoje w art. 1. poszczególnione dla konsumcyi miejscowej wyrabiają lub sprowadzają, bądźto na sprzedaż, bądź na własny użytek.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Żąda kto głosu co do artykułu 2go? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, kto się z tym artykułem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty. Przystępujemy do dalszych artykułów.

Sprawozdawca JE. p. dr. Smolka (czyta.)

Art. 3.

Okręg poborowy stanowi gmina miasta Podgórza.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Ponieważ nikt głosu nie żąda, więc podaję pod głosowanie. Kto przyjmuje artykuł 3., raczy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca JE. p. dr. Smolka (czyta.)

Art. 4.

Ta opłata cięży tylko na konsumcyi w obrębie gminy, nie można nią obciążać produkcyi ani obrotu handlowego.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Ponieważ nikt głosu nie żąda, więc rozprawa zamknięta i podaję pod głosowanie. Kto jest za przyjęciem artykułu 4go raczy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca JE. p. dr. Smolka (czyta.)

Art. 5.

Bliższe postanowienia co do sposobu poboru tych opłat wyda w drodze administracyjnej c. k. Rząd w porozumieniu z Wydziałem krajowym.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Nikt głosu nie żąda? (Nikt.) Kto się zgadza z arty-

kułem 5., raczy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca JE. p. dr. Smolka (czyta.)

Art. 6.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Ponieważ nikt głosu nie żąda, przeto podaję pod głosowanie. Kto przyjmuje artykuł 6. raczy rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Sprawozdawca JE. p. dr. Smolka (czyta.)

Ustawa

z dnia . . . dla Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, zezwalająca gminie miasta Podgórza w powiecie Wielickim pobierać opłaty od napojów gorących, w tem mieście zużywanych.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, rozporządzam co następuje:

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu do tytułu i wstępu projektu? (Nikt.) Kto się z tem zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość.) Są przyjęte.

Sprawozdawca JE. p. Dr. Smolka. Ponieważ ustawa w drugiem czytaniu została niezmiennie przyjętą, więc wnoszę o przystąpienie zaraz do trzeciego jej czytania.

JW. Marszałek. Gdy się nikt temu nie sprzeciwia, więc podaję pod głosowanie: kto przyjmuje ustawę w trzeciem czytaniu, zechce rękę podnieść. (Większość). Ustawa jest przyjętą.

Z kolei następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o zezwoleniu gminie Tyczyn powiatu Rzeszowskiego na pobór opłaty od napojów słodzonych. Sprawozdawca p. Smolka ma głos.

Sprawozdawca JE. p. Dr. Smolka (czyta):

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o petycyi gminy Tyczyn powiatu Rzeszowskiego względem zezwolenia na pobór opłaty od napojów słodzonych.

Wysoki Sejmie!

Ustawą z dnia 17. Grudnia 1878. Nr. 13. dz. u. kr. z r. 1879. otrzymała gmina Tyczyn zezwolenie na pobór opłaty po 10 ct. a. w. od litra słodzonych napojów w latach 1879—1885.

Rada gminna uchwaliła na posiedzeniu odbytem dnia 29. Marca 1885. pobierać nadal tę opłatę przez lat sześć i prosić o zezwolenie na dalszy pobór tej opłaty.

Zważywszy, że stosunki nie tylko nie zmieniły się, lecz i owszem wydatki gminne wzrosły, że uchwała Rady gminnej należycie ogłoszoną została i nie wniesiono z tego powodu żadnych uwag ani zarzutów, a Rada powiatowa popiera prośbę gminy;

Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy uchwalić załączony projekt ustawy.

JW. Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Przystępujemy więc do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca p. JE. Dr. Smolka (czyta):

Ustawa

z dnia . . . . obowiązująca w Królestwie Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, o zezwolenie gminie Tyczyn powiatu Rzeszowskiego na pobór opłaty, od napojów słodzonych.

Zgodnie z uchwałą Sejmu Mojego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozporządzam co następuje:

Art. I.

Gminie miasteczka Tyczyna w powiecie Rzeszowskim zezwala się pobierać w latach 1886, 1887, 1888, 1889, 1890 i 1891 od napojów spirytusowych słodzonych w tej gminie wyrabianych lub do niej sprowadzanych, i w jej obrębie zużywanych po dziesięć (10) ct. w. a. od jednego litra.

Art. II.

Do uiszczenia opłaty obowiązani są wszyscy, którzy napoje w Art. I. wymienione dla konsumcyi miejscowej wyrabiają lub sprowadzają, bądź to na sprzedaż, bądź na własny użytek.

Art. III.

Okręg poborczy stanowi gmina Tyczyn miasteczko.

Art. IV.

Opłata ta cięży tylko na konsumcyi w obrębie gminy, i nie może obciążać produkcyi ani obrotu handlowego.

Art. V.

Bliższe postanowienia co do poboru opłat, wyda w drodze administracyjnej c. k. Rząd w porozumieniu z Wydziałem krajowym.

Art. VI.

Wykonanie tej ustawy poruczam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

JW. Marszałek. Czy żąda kto głosu do rozprawy szczegółowej? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, więc rozprawa szczegółowa zamknięta.

Przystąpimy do głosowania, kto przyjmuje art. I, II, III, IV, V, VI, tudzież tytuł i wstęp do ustawy tak jak zostały odczytane, zechce rękę podnieść. (Większość). Są przyjęte.

Sprawozdawca p. JE. Dr. Smolka. Ponieważ ustawa nie została zmienioną w drugiem czytaniu, wnoszę przystąpienie do trzeciego czytania.

JW. Marszałek. Gdy nikt się nie sprzeciwia, więc podaję pod głosowanie. Kto przyjmuje tę ustawę w trzeciem czytaniu, zechce rękę podnieść. (Większość.) Ustawa jest przyjętą w trzeciem czytaniu.

Z kolei następuje: Sprawozdanie Wydziału krajowego o petycyi gminy miasteczka Bobowej w powiecie Grybowskim względem zezwolenia na pobór opłat od napojów do gminy wprowadzanych.

Sprawozdawca p. Smolka ma głos.

Sprawozdawca JE. p. Dr. Smolka (czyta):

Sprawozdanie
Wydziału krajowego o petycyi gminy miasteczka Bobowej w powiecie Grybowskim względem zezwolenia na pobór opłat od napojów do gminy wprowadzanych.

Wysoki Sejmie!

Rada gminna miasta Bobowej w powiecie Grybowskim, uchwaliła na dniu 27. Marca 1885. pobierać w latach 1886. łącznie do 1891. na pokrycie wydatków gminnych opłaty od napojów spirytusowych i piwa w obręb gminy wprowadzanych i w niej zużywanych, i prosi o ustawodawcze zezwolenie na pobór tej opłaty.

Przeciw zezwoleniu na pobór tej opłaty wnoszą protest właściciele prawa propinacyi w Bobowej, obawiając się z zaprowadzenia tej opłaty uszczuplenia dochodów z prawa będącego ich prywatną własnością.

Pomimo tego protestu oświadczyła się Rada powiatowa na posiedzeniu odbytem dnia 14. Października 1885. większością głosów za przyzwoleniem na pobór tej opłaty.

Wydział krajowy jednak, zważywszy na wyraźne postanowienie §. 11. ustawy gminnej, że ustawa ta nie narusza stosunków prawnych w ogóle, a w szczególności praw właścicieli i użytkowania, wnosi:

Wysoki Sejm raczy nad petycyą Reprezentacyi gminy miastaczka Bobowy w powiecie Grybowskim, o zezwolenie na pobór w latach 1886. do 1891. w celu pokrycia potrzeb gminnych, opłat od napojów spirytusowych i piwa w obręb gminy wprowadzanych i w niej zużywanych przejść do porządku dziennego.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem przejścia do porządku dziennego, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje: Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie wyłączenia miejscowości Mikulsdorf powiatu Tłumackiego ze związku gminy Ottynii.

Sprawozdawca p. Smolka ma głos.

Sprawozdawca JE. p. Dr. Smolka (czyta):

Sprawozdanie
Wydziału krajowego o petycyi miejscowości Mikulsdorf powiatu Tłumackiego względem wyłączenia ze związku gminy Ottynii.

Wysoki Sejmie!

Petycya miejscowości Mikulsdorf o wydzielenie ze związku gminy Ottynii i utworzenie samoistnej gminy, udzielił Wysoki Sejm uchwałą z dnia 2. Października 1884. Wydziałowi krajowemu do zbadania i przedłożenia na najbliższej sesyi sejmowej.

Przy badaniu tej sprawy przez Wydział krajowy na dniu 12. Października 1884. L. 52 366 zarządzonem, a przez Wydział powiatowy Tłumacki na dniu 27. i 31. Stycznia 1885. przeprowadzonem, okazało się przedewszystkiem, że z mieszkańców miejscowości Mikulsdorf jedynie 15 życzy sobie wydzielenia ze związku gminy Ottynii i utworzenia samoistnej gminy, 21 zaś, zatem większość, oświadczyła się za utrzymaniem obecnego stosunku.

Petycya ta stała się przeto bezpodstawną. Nadto oświadcza się Wydzał powiatowy także ze względów administracyjnych przeciw uwzględnieniu tej petycyi, a Rada powiatowa oświadczyła się również na posiedzeniu odbytem dnia 21. Marca 1885. przeciw tworzeniu nowej gminy z miejscowości Mikulsdorf.

Wydział krajowy, będąc zasadniczo przeciwnym tworzeniu wątłych organizmów gminnych, wnosi przeto:

Wysoki Sejm raczy przejść do porządku dziennego nad petycyą miejscowości Mikulsdorf powiatu Tłumackiego o wydzielenie ze związku gminnego gminy Ottynii i utworzenia odrębnej gminy.

JW. Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem przejścia do porządku dziennego, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty.

Porządek dzienny wyczerpany.

Do laski marszałkowskiej złożony został wniosek p. Antoniewicza, który p. sekretarz odczyta.

Sekretarz p. Siengalewicz (czyta):

Wniosek.

Wysoki Sejm raczy uchwalić następującą rezolucyę:

„Wzywa się c. k. Rząd, by obmyślił środki w celu polepszenia bytu zastępców nauczycieli szkół średnich, a osobliwie gimnazyów."

Lwów 28. Listopada 1885.

Antoniewicz
wnioskodawca.

J. Romańczuk, Siczyński, Kaczała, Czerkawski, Małecki, Siengalewicz, J. Majer, ks. Sawa, S. Tarnowski (starszy), Bereźnicki, Romanowicz, Sylwester Sembratowicz, Smarzewski, Abrahamowicz, Henzel, T. Merunowicz, S. Badeni, Goldman, Zoll, Łoziński.

JW. Marszałek. Wniosek jest dostatecznie poparty, i postąpię z nim według regulaminu.

Mam zaszczyt zawiadomić Wysoką Izbę, że komisya bankowa ukonstytuowała się, wybierając przewodniczącym p. ks. Adama Sapiehę, zastępcą przewodniczącego p. hr. Russockiego, sekretarzem p. Zukra.

Następne posiedzenie w poniedziałek o godz. 11. przed południem.

Porządek dzienny następujący:

Porządek dzienny
4. posiedzenia, III. sesyi, V. peryodu Sejmu galicyjskiego, które się odbędzie w poniedziałek 30. Listopada 1885. o godzinie 11. przed południem.

1. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego, w przedmiocie projektów ustaw budowniczych dla mniejszych miast i miasteczek, tudzież dla wsi. — Sprawozdawca p. Smolka.
2. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego, o petycyi osady Wulka Turebska, w przedmiocie wyłączenia jej ze związku gminy Turbia w powiecie Tarnobrzeskim i utworzenie z niej samoistnej gminy. — Sprawozdawca p. Smolka.
3. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie spraw górniczych. Sprawozdawca p. Rybicki.
4. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego, w przedmiocie udzielania nauczycielom szkół ludowych zaliczek na płace. — Sprawozdawca p. Pietruski.
5. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego, o wniosku posła Juliana Romańczuka w przedmiocie zmiany ustawy krajowej z dnia 22. Czerwca 1867. r. Nr. 13 Dz. u. i rozp. kr. o języku wykładowym w szkołach ludowych i średnich. — Sprawozdawca p. Smolka.
6. Pierwsze czytanie wniosku posła Antoniewicza w przedmiocie polepszenia bytu suplentów.
7. Wybór komisyi podatkowej z 9 członków.

Posiedzenie zamknięte.

Koniec posiedzenia o godzinie 1. w południe.

I. Związkowa Drukarnia we Lwowie.